

Rafał Górski: Korporacje nie płacą podatków, ale mogą spać spokojnie



29 czerwca „Wiadomości TVP” poprosiły mnie o komentarz do wyroku sądu w Luksemburgu w sprawie sygnalistów Luxleaks. O co chodzi? O jeden z największych przekrętów podatkowych ostatnich lat.

Aferę w 2014 roku ujawnili Antoine Deltour i Raphael Halet, księgowi korporacji doradczej PwC oraz Edouard Perrin, francuski dziennikarz. Wykradli oni blisko 30 tys. stron dokumentów finansowych, które były związane z rozliczeniami podatkowymi. Okazało się, że ponad 300 międzynarodowych firm unikało opodatkowania dzięki specjalnym umowom podpisywanym z rządem Luksemburga. Oszustwa podatkowe miały miejsce w czasie, gdy Jean-Claude Juncker był premierem Luksemburga. Obecnie szefuje Komisji Europejskiej.

Korporacje typu Google, Apple, Pepsi, Starbucks czy IKEA zaoszczędziły miliardy euro. Wszystko to odbywało się kosztem innych państw, w tym Polski, które traciły wpływy podatkowe. Trójka obywateli, dzięki którym świat dowiedział się o przekręcie, stanęła przez sądem w Luksemburgu. Prokurator domagała się więzienia dla byłych już księgowych, a dla dziennikarza grzywny. 29 czerwca zapadł wyrok. Antoine'a Deltoura sąd skazał na 12 miesięcy w zawieszeniu za kradzież dokumentów oraz naruszenie tajemnicy zawodowej. Raphael Halet dostał 9 miesięcy więzienia w zawieszeniu. Obaj mają zapłacić odpowiednio 1500 i 1000 euro grzywny. Dziennikarz Edouard Perrin został uniewinniony.

Na rzecz korporacji PwC sąd zasądził 1 euro symbolicznego zadośćuczynienia. Co mówi ten wyrok? Dla korporacji jest to sygnał, że mogą spać spokojnie, kiedy oszukują zwykłych ludzi, bo nie płacą podatków do budżetów państw. Wyrok jest też sygnałem dla obywateli, żeby się nie wychylali i nie ujawniali przekrętów firm, w których pracują, bo spotka ich za to kara. Wyrok jest skandaliczny. Korporacje oszukujące obywateli są bezkarne. Natomiast porządni obywatele, którzy wykazali się postawą godną naśladowania, zostali skazani.

W tym miejscu polecam lekturę raportu „Ukryte zyski – rola Unii Europejskiej we wspieraniu niesprawiedliwego światowego systemu podatkowego”, wydanego przez Instytut Globalnej Odpowiedzialności. Dziś międzynarodowe korporacje nie muszą udostępniać publicznie informacji o tym, gdzie prowadzą działalność i gdzie rozliczają się z podatków. Pozwala im to unikać ich płacenia. To pozbawia zarówno kraje bogate, jak i ubogie znacznej części dochodów. Zachęcam do podpisania petycji domagającej się od europejskich przywódców, by zaczęli wymagać od korporacji, aby te z kolei publicznie informowały o tym, gdzie prowadzą działalność i gdzie płacą podatki.

Petycja jest dostępna na www.taxjusticeeurope.eu/pl/.

Rafał Górski - prezes Instytutu Spraw Obywatelskich (INSPRO), społecznie zakorzenionego think tanku, który jest niezależny od partii politycznych